

# KURIER POLSKI

Rok IV

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42  
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 36-00  
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Czwartek, dnia 9 grudnia 1948 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-135. PKO IKP nr VI-140  
Konto bież.: Bank Gospodarstwa Spółdzielczego  
Bydgoszcz konto nr 8086

Nr 337

## Wojska radzieckie opuszczają północną Koreę

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Penjan, że opuszczające północną Koreę okupacyjne wojska radzieckie są bardzo uroczyste żegnane przez ludność. W stolicy północnej Korei zorganizowano wielkie zebranie, na którym przedstawiciele ludności koreańskiej podkreślili znaczenie przyjaźni ze Zw. Radzieckim. Wyjeżdżające oddziały otrzymują od ludności kwiaty i podarunki. Pożegnania zamierza się w licznych wypadkach w manifestacje serdecznej przyjaźni pomiędzy obu narodami.

## Czang-Kai-Szek rzucił

# OSTATNIE REZERWY dla obrony Nankinu

Pani Czang-Kai-Szek już 5-ty dzień wyczekuje w przedpokojach Trumana

WASZYNGTON (PAP). Według ostatnich depesz korespondentów amerykańskich z Chin, główne walki toczą się obecnie na zachód od linii kolejowej Suzou — Pukou. Lotne oddziały ludowe uniemożliwiły połączenie się armii nacjonalistycznych, pomimo rozpaczliwych wysiłków z ich strony. Z pięciu armii, stanowiących trzon sił Czang-Kai-Szeka, trzy są odcięte na południowy zachód od Suzou, jedna jest otoczona w rejonie Subsien, a tylko jedna, operująca na linii rzeki Huai, zachowała jeszcze pewną swobodę ruchów.

gwen, położonego w odległości 110 km na północ od Nankinu i czynią przygotowania do sforsowania Yang-Tse-Kiangu.

## Rokowania żydowsko-arabskie

TEL AVIV (PAP). Żydowski komunikat oficjalny donosi o nawiązaniu kontaktu między przedstawicielami armii Izraela i wojsk irackich w celu uregulowania spornych problemów.

Analogiczne rokowania toczą się w Jerozolimie między komendantem żydowskim i arabskim tego miasta.

## Sprawa Korei w komisji politycznej

PARYŻ (PAP). W czasie debaty nad sprawą Korei większość komisji wypowiedziała się przeciwko zaproszeniu przedstawiciela koreańskiej republiki ludowo-demokratycznej do wzięcia udziału w dyskusji. Wniosek w tej sprawie odrzucono 34 głosami przeciwko 6 przy 8 wstrzymujących się. Zaproszenie natomiast przedstawiciela marionetkowego rządu południowo-koreańskiego, zresztą bez prawa głosu.

## Komisja specjalna zajmie się sprawą b. kolonii włoskich

PARYŻ (obsł. wł.) Komisja regularna ONZ poleciła Zgromadzeniu Ogólnemu utworzenie specjalnej komisji dla rozpatrzenia sprawy b. kolonii włoskich. Wczoraj Zgromadzenie Ogólne postawiło tę sprawę na porządek obrad.

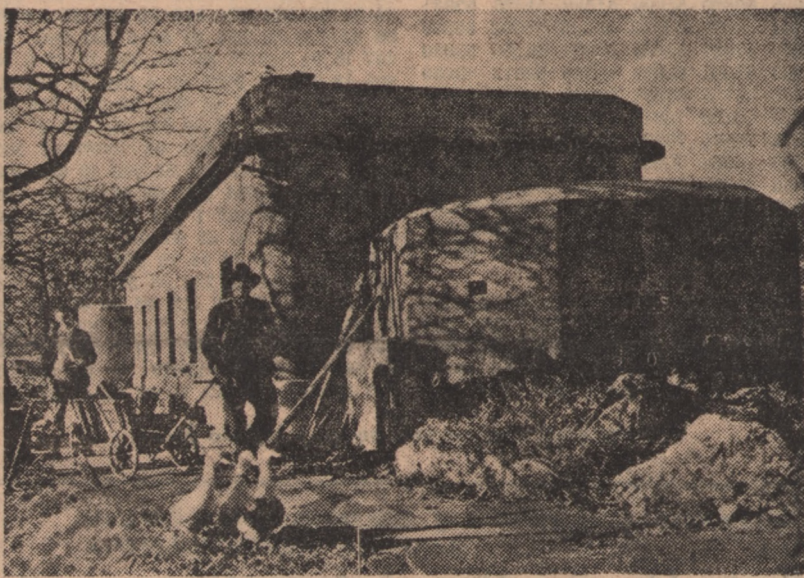
Korespondenci zwracają uwagę na niemal całkowite już wykorzystanie rezerw wojskowych przez dowództwo nacjonalistyczne. Jak się przypuszcza, posiłki, które doszły na front centralny z rejonu Hankou były ostatnimi, stojącymi jeszcze do dyspozycji Czang-Kai-Szeka.

WASZYNGTON (PAP). Żona Czang-Kai-Szeka nie uzyskała jeszcze audiencji u prezydenta Trumana. W ciągu 5 dni pobytu w stolicy USA przeprowadziła ona tylko dwie rozmowy z Marshalllem. Koła chińskie w Waszyngtonie informują natomiast, że w związku z tą wizytą, ambasador chiński w Stanach Zjednoczonych Koo, wysunął projekt pomocy amerykańskiej dla Kuomintangu w wysokości 3 miliardów dolarów. Waszyngtońskie koła polityczne uważają, że przyjęcie przez Trumana tego projektu jest mniej niż prawdopodobne.

LONDYN (PAP). Według doniesień Agencji Reutersa, koła rządowe w Nankinie potwierdziły wiadomość, iż oddziały chińskiej armii ludowej dokonały wycofania w północnej linii obronnej Kuomintangu, zajmując dwie ważne pod względem strategicznym miejscowości Miyun i Hwaiyew, położone w odległości 40 i 30 mil na północny wschód od Pekinu. Jak wynika z ostatnich informacji, wojska ludowe oddalone są o 25 mil od Pekinu.

Dziennik chiński „Dagun-Pao” podaje, że oddziały armii ludowej zbliżają się od wschodu do miasta Kian-

## Na linii Maginota



Potężne bunkry francuskiej linii Maginota, której praktyczna wartość okazała się w ubiegłej wojnie bardzo problematyczna, sterczą ciągle jeszcze na wschodniej granicy Francji. Służą one jednak dziś nie celom militarnym, a są wykorzystane — czego z pewnością twórcy fortyfikacji nie przewidzieli — jako tymczasowe mieszkania okolicznych rolników, którym wojna zniszczyła ich gospodarstwa.

## Sąd Najwyższy USA postanowił

# REWIZJĘ WYROKÓW na japońskich zbrodniarzy wojennych

WASZYNGTON (PAP). Sąd Najwyższy w Stanach Zjednoczonych powziął decyzję 5 głosami przeciwko 4, rozpatrzenia ponownie sprawy 2-ech japońskich zbrodniarzy wojennych, skazanych na karę śmierci przez sąd międzynarodowy w Tokio. Skazani — były premier Japonii Hirota i generał Dohihara — złożyli apelację, którą Sąd Najwyższy USA uwzględnił. Postanowiono również rozpatrzyć ponownie sprawę 5-ciu innych Japończyków, skazanych na kary więzienia za zbrodnie wojenne. Wszyscy skazani zakwestionowali legalność międzynarodowego trybunału w Tokio.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje oświadczenie, złożone przez sędziego chińskiego — Juaneia, który zasiadał w Trybunale Międzynarodowym w procesie przeciwko japońskim zbrodniarzom wojennym. Sędzia Juaneia stwierdził, że decyzja Sądu Najwyższego USA ponownego rozpatrzenia spraw 7 zbrodniarzy stanowi niebezpieczny precedens. Jeżeli bowiem uchwała trybunału, w którego skład wchodził sędziowie z 11 państw poddana jest rewizji przez sąd jednego państwa, należy być przygotowanym

na to, że również i inne decyzje międzynarodowe będą obalane przez jakiegokolwiek państwo, zależnie od okoliczności.

## Następna sesja

### Zgromadzenia ONZ

dopiero 1. IV. 1949 r.

PARYŻ (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ odrzuciło 33 głosami przeciwko 19 przy 6 wstrzymujących się wniosek brytyjski o kontynuowanie obecnej sesji w Paryżu aż do wyczerpania porządku dziennego.

Następnie Zgromadzenie przyjęło 43 głosami przeciwko 13 przy 2 wstrzymujących się zalecenie komisji głównej, poparte przez Stany Zjednoczone w sprawie odroczenia sesji dnia 11 grudnia r. i zwołania jej ponownie do Lake Success dopiero w przyszłym roku.

Na wniosek Argentyny, uchwalono 21 głosami przeciwko 16 przy 21 wstrzymujących się Zgromadzenie ma zebrać się ponownie 1 kwietnia 1949 r.

## Polityka oszczędności nie znajduje uznania u Hoffmana

LONDYN (PAP). Bawi tu obecnie administrator planu Marshalla Hoffman, który przybył na konferencję tzw. komitetu Humpreya w sprawie odszkodowań wojennych należnych od Niemiec. Ponadto Hoffman ma odbyć szereg rozmów z brytyjskim ministrem gospodarki Crippsem.

W londyńskich kołach dyplomatycznych przewiduje się, że tematem tych rozmów będzie brytyjski 4-letni plan gospodarczy, który spotkał się z dezaprobatą paryskiej organizacji marszałkowskiej. Utrzymuje się tu, że Hoffman wywrze na Crippsa silny nacisk, by spowodował rewizję tego planu. Będzie on domagał się położenia kresu ścisłym oszczędnościom w W. Brytanii i dopuszczenia do niej towarów luksusowych z kontynentu europejskiego, w szczególności z Francji. Korespondent dyplomatyczny laburzystowski „The People” sądzi, że Cripps będzie stawiał opór argumentom

amerykańskim, jakkolwiek opór ten ma według powszechnej opinii nie wielkie szanse.

## Dookoła

### paktu atlantyckiego

WASZYNGTON (obsł. wł.) W pomie działek odbyła się w Waszyngtonie konferencja z udziałem posłów brytyjskiego, francuskiego, belgijskiego, holenderskiego i luksemburskiego w sprawie ujednoczenia poglądów na pakt atlantycki. Rzecznik departamentu stanu USA oświadczył, że Stany Zjednoczone rozpatrzą przedłożone propozycje co nastąpi w styczniu, po czym przewiduje się zwołanie konferencji do Waszyngtonu. Rozważa się także wciągnięcie do paktu Portugalii, Norwegii, Włoch i Danii. Szef sztabu włoskiego generał Marras kontynuuje swe rozmowy w Waszyngtonie.

## Tadeusz Marchlewski

Prezes Zw. Zrzeszeń Kupieckich  
Wojew. Gdańskiego

## Dzień Kupca

Dzień 8 grudnia — święto Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marii Panny, Patronki kupiectwa — czczony jest od niepamiętnych czasów jako „święto kupca”. Także tegoroczne święto, przesunięte na dzień 12 grudnia, będzie dniem skupienia i głębokich rozważań kupiectwa nad jego losem — dniem, z którego będzie czerpało siły do dalszej pracy i spełnienia zadań, nałożonych jemu przez Rząd R. P.

Położenie handlu prywatnego jest pozornie bardzo zawiłe. Kupiectwo polskie wie, że nowy ustroj Polski Ludowej zmierza do całkowitej socjalizacji życia gospodarczego. Równocześnie wie jednak o tym, że Rząd R. P. oczekuje od niego, aby mimo tych założeń trwało ono na posterunku tak długo, jak długo działalność prywatnego sektora będzie dla normalnej gospodarki kraju niezbędna. „Bowiem rozbudowa sektora socjalistycznego odbywać się będzie stopniowo przez szereg lat przy uwzględnieniu zasad racjonalnej gospodarki i pełnego zabezpieczenia obsługi konsumenta.”

Jako zawsze lojalni obywatele, stosujemy się do apelu Rządu — będziemy trwali na posterunku, będziemy coraz bardziej ulepszali sprawność pracy naszych warsztatów, zgodnie z społecznym nurtem zadawała się będziemy tylko takim zyskiem, który pozwoli na utrzymanie warsztatu i na skromną egzystencję. Nie pójdziemy więc na lep plotek, sugerujących, że istnienie sektora prywatnego ma być przesądzone w najbliższym czasie. Nie poddamy się psychozie likwidacyjnej, która zakreśliła szerokie kręgi po ukazaniu się nowych obciążeń w postaci dekretu o najmie i jednorazowej wpłacie na Fundusz Oszczędnościowy.

Powyższe wnioski wysnuwamy na tle dwu konferencji przedstawicieli naszych naczelnych władz organizacyjnych, odbytych z przedstawicielami Rządu, a w szczególności z konferencji, odbytej dnia 22 października u ministra Minca w obecności wiceministra Szyra. Obaj ministrowie podkreślili w formie całkowicie zdecydowanej, że uspołecznienie handlu odbywać się ma stopniowo i w formie przemysłowej. W najbliższym roku przewiduje się redukcję zbędnego hurtu, ale handel detaliczny, a nawet hurtowy, który nie jest w tej chwili do zastąpienia, o ile uzyska koncesję, będzie nadal istnieć pod warunkiem ścisłego wykonywania zaleceń w ramach gospodarki planowej. Ministrowie uznają wyraźnie społeczną użyteczność przedsiębiorczości prywatnej w obecnym etapie przekształceń i TO JESZCZE NA WIELE LAT.

Ministrowie podkreślili, że aparat skarbowy ma za zadanie urealnienie należności skarbowych, a nie likwidację placówek prywatnych.

Na generalną rewizję marzeń nie możemy liczyć. Skala zarobków będzie skromna, ale nie ma ona podcinać egzystencji. Zapewniono nas, że możemy liczyć na pewne ulgi w dekrecie lokalowym, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych (co już nastąpiło), jak również w odniesieniu do dekretu o jednorazowej oszczęd-

(ciąg dalszy na str. 3)



## Truman przyznaje się do fiaska „pomocy” dla Grecji

WASZYNGTON (PAP) Prezydent Truman przedłożył Kongresowi sprawozdanie z akcji „pomocy amerykańskiej” dla Grecji. W sprawozdaniu tym zwrócił uwagę na charakterystyczne oświadczenie Trumana, równoznaczne z przyznaniem się przegranej do całkowitego fiaska amerykańskiej polityki interwencyjnej w Grecji.

Truman stwierdził, że pomimo 2-letniej pomocy faszyzowska armia grecka „nie potrafiła zdobyć się na maksymalny wysiłek” pokonania wojsk gen. Markosa.

## Pierwsze sztafety na Kongres Zjednoczeniowy

SZCZECIN (PAP) 6 bm. rano wyruszyła ze Szczecina pierwsza sztafeta ZMP z pozdrowieniami na Kongres Zjednoczenia Partii Robotniczych.

Punktualnie o godz. 12 sztafeta przybyła do Stargardu.

7 bm. o godz. 9.30 odbył się start sztafety do następnego etapu na trasie Stargard—Myślibórz.

WROCLAW (PAP) Sztafeta młodzieży z Nysy Łużyckiej wystartowała rano 6 bm. Trasa sztafety biegnie z Nysy przez Złotoryję, Legnicę i przybędzie 8 bm. do Wrocławia.

Druga sztafeta wyruszyła 7 bm. z Karpacza przez Jelenią Górę, Wałbrzych, Świdnicę do Wrocławia.

8 bm. z Wrocławia wyrusza w kierunku Warszawy sztafeta młodzieży wrocławskiej.

## Uchwalono ustawę o przedłużeniu służby wojskowej

LONDYN (PR) Izba Gmin przyjęła w 3 czytaniu rządowy projekt ustawy o przedłużeniu obowiązkowej służby wojskowej z 12 na 18 miesięcy. Opozycja ze strony lewego skrzydła Izby była znacznie silniejsza niż przy 2-im czytaniu, co się ujawniło w dwukrotnie większej abstynencji posłów od głosowania niż przy 2-gim czytaniu. Szereg posłów Labour Party wyraziło opinię, że ustawa ta będzie hamulcem dla odbudowy gospodarki brytyjskiej. Za projektem głosowało 218 posłów, przeciwko zaś — 25. Ogółem w czasie głosowania na sali znajdowało się zaledwie 233 posłów na 640 zasiadających w Izbie Gmin.

# Anglosaskie „wybory” w Berlinie nielegalne i nieważne

### oświadczył zast. komendanta miasta, plk. Jelizarow

BERLIN (obsł. wł.). W sprawie wyborów komunalnych, które się odbyły w ub. niedzielę w zachodnich sektorach Berlina, oświadczył zastępca komendanta radzieckiego Berlina, pułk. Jelizarow wobec przedstawicieli prasy, że wybory te nie były demokratyczne i swobodne, oraz że były sprzeczne z tymczasową konstytucją miarodajną dla Berlina. Niezależnie od tego, że kilkuset członków demokratycznych związków zostało przez władze brytyjskie i amerykańskie aresztowanych, przez co odebrano im możliwość udziału w wyborach, wybo-

ry te miały na celu, w intencji zachodnio-niemieckich władz okupacyjnych, przeprowadzić ostateczny rozdział Berlina, oświadczył plk. Jelizarow. Dalej stwierdził plk. Jelizarow, że władze brytyjskie i amerykańskie odrzuciły propozycję władz radzieckich z dnia 20 października w sprawie przeprowadzenia demokratycznych wyborów na obszarze całego Berlina. Poza tym dopuszczono się, stwierdza przedstawiciel radzieckiej komendatury, grubych fałszerstw wyborczych, a to przez podwyższenie wyborczych i zmniejszenie liczby nieważnie oddanych głosów. W tych warunkach wybory te należy uznać jako sprzeczne z konstytucją Berlina i jako nieważne.

## Protest komisji reparacyjnej

NOWY JORK. Międzysojusznicza komisja reparacyjna wystosowała do sekretarza stanu Marshalla protest przeciw przerzuceniu demontażu 10 fabryk niemieckich, przeznaczonych i zatwierdzonych już dla spłacenia reparacji.

## TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

### 1-szy dzień ciągnięcia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr: 42139 w Łodzi, 46457 w Warszawie, 51061 w Poznaniu.	378 425 536 13723 14999 15051 337 472 950 16844 17542 500 715 993 18138 654 19325 355 925 20073 21125 236 23171 176 903 24370 455 519 967 28085 29776 30544 31395 822 32014 165 33467 34800 35252 36313 760 37699 38079 958 39528 733 919 41028 145 369 809 42337 787 44488 46131 503 994 46346 481 948 47248 582 697 48213 592.
Wygrane po 200.000 zł padły na Nr: 14903 w Krakowie, 32491 w Sosnowcu.	50004 51151 454 461 599 936 52351 647 58246 452 763 54593 55319 640 58104 303 60006 757 889 62030 358 63442 65156 793 67785 68165 442 522 69007 663 730 863 70150 71467 72164 240 261 846 74071 362 459 74911 75307 399 735 822 76921 77374 798 78425 747 498 695 79739 80528 81132 183 217 496 616 82047 129 739 822 84471 930 85688 888 906 912 954 86110 251 917 950 87013 134 935 89051 817 89570 871 91044 284 801 92451 93631 756 867 94091 333 95012 163 340 96135 509 99283 398.
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr: 55200 55954 58850 62158 62973 79717.	Wygrane po 4.000 zł padły na Nr: 12 27 74 112 20 69 80 92 221 65 304 06 11 16 44 52 70 73 476 82 98 534 04 617 77 728 78 91 893 905 1063 92 170 217 35 53 62 89 302 6 31 41 98 499 63 544 74 649 824 77 85 911 36 52 96 2173 83 8 148 68 9 212 45 494 505 46 6173 21 30 99 702 53 5 819 20 3 7 36 3009 100 25 69 94 200 44 68 86 463 517 30 52 96 675 724 888 92 959 85 4041 86 94 124 55 214 46 53 6 291 345 76 407 15 91 532 71 85 664 735 37 73 6 95 802 16 974 94 5223 82 8 340 60 444 58 93 5 521 36 46 95 608 96 850 915 90 60069 398 420 40 98 519 29 616 47 59 94 5 708 17 819 952 92 70067 90 195 212 54 309 34 77 451 58 548 68 625 709 28 92 962 80024 126 65 80 85 96 228 404 31 46 89 551 7 703 803 38 925 50 61 90006 124 30 33 67 92 206 341 468 526 66 88 723 32 64 73 824 66 927 40. 10023 37 124 84 222 36 57 83 95 346 422 36 62 7 78 99 522 46 80 604 25 71 81 903 110007 79 102 59 60 337 915 90 537 52 72 98 686 739 37 9 52 7 70 81 94 805 10 49 976 12022 7 80 100 21 203 39 317 448 512 20 46 61 62 77 942
Wygrane po 50.000 zł padły na Nr: 3047 21165 27787 37735 58915 60615 62829 71430 77577 79107 90620.	Wygrane po 10.000 zł padły na Nr: 78 97 114 1618 2852 2981 3941 4218 5656 5687 5907 5965 6645 6691 7807 10100 11143 11170 12583 13125 13299 13601 13821 13906 14040 14695 14932 16574 16608 16679 17577 18324 18657 19977 20705 22828 22860 22974 25. 19 26260 26804 27138 27398 27959 27966 28230 30872 31189 32204 32639 32648 34053 34108 35025 35707 38021 38381 38652 40343 40983 41503 42227 42563 43788 44395 46115 47517 47888 50035 50630 51099 51598 51925 52931 54194 54471 54518 55236 55302 55839 55940 57637 59055 59094 59756 59830 61005 61391 61938 62346 62813 63030 63493 64715 65805 66680 66800 66997 68925 70136 70842 72694 73996 74227 74673 75501 76225 76286 77574 78678 78665 79067 79551 79653 80189 81563 82643 83229 83290 84497 86556 86906 88120 88587 88870 89945 89967 95151 95710 96119 96390 96469 97036 97640 97772 98503 98585 98651 98820 99491 99954.
Wygrane po 5.000 zł padły na Nr: 655 1069 209 529 531 2832 534 3742 974 4243 476 766 5176 426 869 6071 876 8076 852 9112 286 756 10172 307 842 708 875 11414 694 12040 114	

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

**Każdą wygraną sumę wypłaca zaraz kolektura**  
Grabarkiewicz—Poznań, Armii Czerwonej 2

## Amerykański „Sunday Star” przewiduje wycofanie się z Berlina trzech mocarstw zachodnich

WASZYNGTON (obsł. wł.). Wychożący w Waszyngtonie „Sunday Star”, przewidując rychłe wycofanie się z Berlina mocarstw zachodnich, uważa, że całe zagadnienie wycofania się z Berlina będzie polegało na taktyce propagandy amerykańskiej, która musi fakt wycofania się z Berlina odpowiednio uzasadnić. Trzeba będzie, pisze „Sunday

„Star”, wytłumaczyć Niemcom, że los Niemiec nie jest od tego zależny, czy w Berlinie pozostają wojska mocarstw zachodnich, czy też nie. Zresztą, pisze gazeta waszyngtońska, Berlin był dla głównodowodzących zachodnio-europejskich wygodnym punktem na konferencje, lecz wielkiego znaczenia politycznego i gospodarczego Berlin dziś nie posiada.

## Wiceminister Wyszyński o obecnej sesji ONZ

PARYŻ (PR). Podczas dyskusji nad sprawą odroczenia debat Zgromadzenia Ogólnego ONZ zabrał głos szef delegacji radzieckiej, wicemin. Wyszyński. Już sam fakt prowadzenia dyskusji na ten temat, oświadczył wicemin. Wyszyński, dowodzi, że sesja nie została należąco zorganizowana. Na porządku obrad znalazło się przeszło 70 spraw, z których wiele nie odpowiada warunkom Karty ONZ. Niektóre z nich były już omawiane na tzw. Małym Zgromadzeniu. Słuszne okazało się stanowisko Zw. Radzieckiego, stwierdził wicemin. Wyszyński, który ostrzegł przed ustanowieniem Małego Zgromadzenia. W samej rzeczy, praca się przez to skomplikowała. Niektóre sprawy, które były już omawiane na Zgromadzeniu Ogól-

nym, odesłano do Małego Zgromadzenia, a stąd znów do Zgromadzenia Ogólnego, które je przekazało różnym komisjom. Porządek dzienny, oświadcza wicemin. Wyszyński, został również ustalony sprzecznie z Kartą ONZ, aby wymienić tylko dopuszczenie sprawozdań bezprawnych organów, jakimi są komisja bałkańska i komisja koreańska. Następnie podkreślił wicemin. Wyszyński bezcelowość odroczenia debat, gdyż do końca obecnej sesji mogłyby być z powodzeniem rozpatrzone najważniejsze zagadnienia.

**OBYWATELU!**  
W TWĄ DOBRĄ WIERZĄ:  
sieroty, starcy, bezdomni  
i opuszczeni.  
Nie zawieź ich zaufania.



52

Psubraty — zaklął pod nosem. — Uważają, żeby im ten Krukowski nie uciekł i psioczą, że tak długo śpi. Gdybyście wiedzieli...

Wartownik siedział coraz szybciej krokiem. Czego mu się śpieszy? Phi... Głodny albo nie ma papierosów. No, ale nie szkodzi. Prowadź więc słodziutki, prowadź do tej ślicznotki, bo dobry znajomy z Warszawy chce jej gnaty poprzetrzącać. Studentka zatabaczona...

Leon prowadząc szepem swój dosadny monolog bacznie śledził ulicę. Nie zauważył jednak nikogo. Sztuczka się udała, mimo swej banalności.

Nagle mężczyzna wszedł do jednej z bram. Leon, zauważył, że przed domem tym stała granatowa, sześcioposobowa limuzyna.

A więc to tu? Zbliżał się do wejścia. Zdołał jednak uciec zaledwie dwa kroki, gdy z bramy wyszła młoda kobieta, ubrana w długi, gumowy płaszcz podróżny. Leon wstrzymał na moment krok. To przecież Emilia. Nie inaczej, tylko Emilia. Opanował się jednak momentalnie i normalnym miarowym już krokiem szedł dalej, obserwując jednak wszystko, co się wokół działo.

Emilia tymczasem wsiadała do samochodu. Odprowadził ją starszy, siwy mężczyzna. Rozmawiali o czymś dość głośno. Przechodzący Krukowski mógł usłyszeć fragmenty rozmowy.

— Nie zapomnijcie tylko o tych maruderach jak będziecie w Gdyni. Tam zresztą jest jeden z naszych ludzi, to powinien być wszystko na czas przygotować.

— Dobrze, dobrze, na pewno nie zapomnę o tym. Nie ma mowy. Zresztą...

Więcej Krukowski nie usłyszał. Nie mógł przecież stać i podsłuchiwać. Uśmiechnął się na takie przypuszcze-

nie. Ale i to, czego się teraz dowiedział, starczyło na zupełniej, ażeby móc dalej prowadzić śledztwo już po bardziej realnych śladach. Szkoda tylko... szkoda, że nie zapamiętał sobie numeru samochodu... Jak gdyby w odpowiedzi na myśl Leona, gnatowy Mercedes przemknął mimo niego: „33 473”. Nie zapomni na pewno. Ale przecież numery takich właśnie samochodów często bywają fałszywe...

Henryka zastał w ponurym nastroju. Szafrankę stracił już jakkolwiek nadzieję, że jego ukochana Maria kiedykolwiek się odnajdzie. Wszystko to było niezwykłe zagmatwane i straszne. Jeżeli ludźmi, którzy wprowadzili Marię są Niemcy, to przecież nie może mieć więcej nadziei, że się jeszcze zobaczą. Biedna Maria.

— No Henryku jedziemy. Tylko zmienię ten kostium na normalne ubranie. Widzisz, tak się pracuje. W tym krótkim czasie widziałem Emilię i wiem również dokąd teraz wyjechała.

— Nie żartuj. Jakże mogłeś w czasie jednej godziny zaledwie dowiedzieć się o wszystkim?

— Nie moja to zasługa. Najzwyklejsze szczęście, nic innego.

Krukowski w kilku zwięzłych zdaniach opowiedział swemu towarzyszkowi o tym co widział i słyszał. Nie było chwili do stracenia. Pociąg do Gdyni odchodził za pół godziny.

## ROZDZIAŁ XXI

Już dawno zamknęły się drzwi kuchni za Sellem. Marek wciąż jeszcze stał zamyślony. Zanim pójdzie do Marii, rozważy dokładnie plan ucieczki. To musi być opracowane z najdokładniejszymi i napozór nic nie znaczącymi szczegółilikami.

Marek z góry wykluczył wszelkie pomysły związane z wyłamaniem lub wypilowaniem krat i ucieczką przez okno. Jedynie Maria mieszkała w pokoju, posiadającym okno. Reszta, to znaczy jego pokój, kuchnia, laboratorium — znajdowały się w podziemiu. O podrobieniu, a nawet o zdobyciu kluczy od bram i drzwi wejściowych nie było mowy. Nawet Sell nie miał do nich dostępu. Trzeba

więc było pomyśleć o „fortelu”. W tych warunkach i Zagłoba dałby sobie z trudem radę...

W planie poważną, nawet dominującą rolę grała Maria. Z nią też właśnie trzeba omówić wszystkie szczegóły. Nie zwlekając ani chwili, Marek począł przygotowywać posiłek. Z Marią spotkał się na korytarzu. Jaki? Więc już może chodzić swobodnie? — pomyślał z radością. — Tym lepiej. To znaczy, że jej wierzą.

Za chwilę znalazł się w jej pokoju. Pierwsze pytanie, jakie zadał Marii, miało na celu wyjaśnienie jej nieobecności w ciągu dnia.

— A, to skorzystałam z prawa „swobodnego” poruszania się po willi. Tymczasem jak się okazało, ta moja wolność ogranicza się jedynie do możliwości chodzenia po korytarzu i wstępu do saloniku, który zresztą posiada okna nie gorzej zakratowane. Tyle tylko, że w saloniku znajduje się radio, z którego niestety na razie skorzystać nie można.

— Jaki? Dlaczego?

— Z tej prostej przyczyny — odpowiedziała z uśmiechem Maria, — że jest zepsute... Ale, mniejsza o to, mam wspaniałą wiadomość, która pana z pewnością ucieszy.

— A ja chcę się podzielić z panią planem ucieczki — odrzekł Marek.

— Doskonale. Zdaje mi się jednak, że skoro ja panu powiem o... zresztą zaraz pan się dowie, trzeba będzie zmienić cały plan.

Marek zaciekawiony przysiadł się bliżej. Przez cały czas rozmawiali szepem.

— A więc proszę sobie wyobrazić, że najprawdopodobniej, o ile naturalnie nic nagłego nie stanie na przeszkodzie, w tych dniach wyjeżdżam samochodem do Gdańska.

Marek nie mógł opanować swej radości. Chwylił dłoń Marii.

— Ależ to wspaniale. Świetnie, cudownie.

Maria spojrzała z lekkim zdziwieniem. Nie wysuwając jednak swych rąk z jego uścisku odpowiedziała:

(Ciąg dalszy nastąpi).



# „WIEŻA BABEL” nad Sekwaną

Cudzoziemscy „Paryżanie” - Przeszło milion zagranicznych turystów - Każdy szuka „swojego kąta” - Nowy Jork pod wieżą Eiffla..

Korespondencja własna „Ilustrowanego Kuriera Polskiego”

Paryż, w grudniu  
Według ostatniego  
spisu ludności z r.  
1946, Francja liczy  
40 ml. 780 tys.  
mieszkańców w  
czym 1 ml. 670 ca-  
dzoziemców. Mniej  
włócej jedna czwar-  
ta tych cudzoziemców zamieszkuje  
stałe w Paryżu.

Doliczyć do nich należy jeszcze  
tych cudzoziemców, którzy nabyli już  
obywatelstwo francuskie, w spisie fi-  
gurują jako Francuzi, lecz zachowali  
wszystkie swoje „starokrajskie”  
przywyczenia i między sobą uży-  
wają języka kraju pochodzenia. I nie  
będzie przesadą twierdzenie, że na  
ok. 4 miliony mieszkańców stolicy,  
co najmniej milion jest pochodzenia  
obcego!

Cudzoziemców znajdzie się we  
wszystkich dzielnicach i wszystkich  
warstwach społecznych. Istnieje jed-  
nak miejsce, gdzie łatwiej ich spot-  
kać niż gdzie indziej.

Między „Hotel de Ville” (ratusz) a  
placem Bastylli, w dzielnicy Saint  
Paul można np. spotkać Polaków w  
licznych „kafekach”, których atmo-  
sfera jakże przypomina podrzędne  
bary z przedmieść warszawskich.

Kiedy wejdziesz do któregoś z  
sklepów owocowych, jakże łatwo na-  
trafić możemy na Włocha czy Hiszpa-  
na, szczególnie licznych w tej bran-  
ży. Spacerując po wąskich uliczkach  
„Dzielnicy Łacińskiej” spotkamy na-  
tomiasz szyldy o dziwnych zna-  
kach pisarskich. To zaproszenie do  
jednej z restauracji... chińskich.

Żadna ze stolic europejskich nie  
skupia w swoich murach tylu przed-  
stawicieli różnorodnych ras i naro-  
dowości co Paryż! Nieoficjalna „ONZ”  
istnieje bowiem nad Sekwaną w per-  
manencji...

Paryż to nowoczesna wieża Babel!  
Nad biblią swoją poprzedniczką  
tę jednak posiada przewagę, że le-  
piej czy gorzej, wszyscy zdają się  
porozumieć między sobą po francu-  
sku. Żyją również na ogół zgodnie  
między sobą i nadają stolicy nad Sek-  
waną ten dziwny, prawie że ego-  
tyczny charakter, który ściąga do  
niej drugą kategorię cudzoziemców:  
turystów.

Do końca listopada mianowicie za-  
rejestrowano w r. b. w Paryżu milion  
100 tys. turystów! Po pierwszych  
obawach co do ruchu turystycznego  
okazał się on ostatecznie dobry. Nie  
ustępuje już wiele ruchowi przedwo-

jenemu, z czego wółce zadowoleni  
są ci, którzy żyją z turystów. A tych  
w Paryżu jest legion.

Dominowali oczywiście Anglosasi:  
Anglicy z chudym portfelem, gdyż 35  
funtów na pobyt na Kontynencie to  
na prawdę nie wiele, oraz Ameryka-  
nie, którym nowa dewaluacja franka i  
czarny rynek pozwalają nawet na  
pewne fantazje...

Ciekawe jest jednak, że również  
turyści grupują się w swoich naro-

kowych kółkach i każdy z nich szuka  
jakby „swego” Paryża. Szczególnie  
Amerykanie mają nad Sekwaną  
wszystkie możliwości czucia się jak  
w „Nowym Jorku”!

Uczęszczają więc do „American  
Bar” czy „Milk Bar”, idą na „Dan-  
cing” tańczyć „Boogie Woogie”, a  
kiedy podziwiają w Paryżu filmy z  
Hollywoodu mogą to czynić w kinach  
„New York”, „Broadway” czy „Cali-  
fornia”.

Czytają w Paryżu miejscowe wy-  
danie „New York Herald Tribune”, idą  
wieczorem do „American Theatre  
Lamb”, a w niedzielę mogą wysłuchać  
kazania u metodystów czy prezbite-

## Z DNIA

### Chlubny egzamin

Z całego kraju napływają w  
dalszym ciągu meldunki o przed-  
terminowym wykonaniu planu  
produkcji na rok 1948. Nieza-  
leżnie od tego z okazji kongresu  
zjednoczeniowego poszczególne  
zespoły pracownicze deklarują  
jako „Czyn Kongresowy” dodat-  
kową produkcję, która w sumie  
niezmiernie wzbogaci polski ma-  
jątek narodowy.

Jesteśmy świadkami jakiegoś  
nieznanego w naszych dziejach  
i niebywałego w historii polskie-  
go świata pracy szlachetnego  
wysięgu — wysięgu o jak naj-  
rychlejsze zrealizowanie wielkie-  
go planu odbudowy, rozbudowy  
i przebudowy Polski. Świat  
pracy jako najofiarniejsza klasa  
społeczna daje z siebie maksy-  
mum wysiłku, by historyczny  
dzień połączeniowy utrwalił ja-  
kimś pięknym, widocznym dzie-  
łem.

Tą swoją pracą i swoim po-  
święceniem robotnik polski wraz  
z ludem wiejskim i inteligencją  
pracującą daje dowód, że właści-  
wie pojmuje swoje obowiązki  
wobec własnego państwa i spo-  
łeczności. Dobre spełnienie  
obowiązków, zapewnienie światu  
pracy równocześnie prawa, ja-  
kich w żadnym innym ustroju  
nie posiadał. Robotnik polski,  
jako pełnoprawny gospodarz w  
swoim państwie, właśnie w tych  
dniach przedkongresowych zda-  
je chlubnie swój egzamin oby-  
watelski.



Na bulwarach paryskich — Patry-  
ście, oto znalazł się jakiś Francuz

rianów w jednej z śli kaplic. We  
wszystkich eleganckich sklepach figu-  
rował napis „English spoken”, a w słyn-  
nym musio-hoju „Pofes Bergere”  
zawsze mają w programie jakąś  
wstawkę angielską...

Około pół miliona stałe zamieszka-  
łych tu cudzoziemców i przeszło mi-  
lion turystów wybijają więc swoje  
piętno na obliczu nawet tak wielkie-  
go miasta jakim jest Paryż. A jeśli  
w dodatku w pełni sezonu obraduje  
tak kosmopolityczne towarzystwo jak  
sesja ONZ, wówczas Paryżanom nie  
wiele wócej potrzeba do szczęścia.  
Tak się przyzwyczaili do między-  
narodowego charakteru swego miasta,  
że czegoś im brak, kiedy na bulwa-  
rach, w metrze czy w teatrach nie  
obijają im się o uszy niezrozumiałe  
dla nich obce języki. To „pro-cudzo-  
ziemskie” nastawienie ludności Pary-  
ża jest bowiem również jedną z ory-  
ginalnych cech nowoczesnej wieży  
Babel, jaką stał się dawny starozym-  
ski gród Lutecja nad Sekwaną...

Bolesław Lech

## Dzień Kupca

(dokończenie artykułu wstępnego)

ności. Kupiec, współdziałający po  
tej linii, może liczyć na zaopatrzenie  
w towar.

Niewątpliwie trzeba pogodzić się z  
tym, że handel prywatny przechodzi  
olbrzymią ewolucję z przedsiębior-  
stwa kapitalistycznego na placówkę  
wprawdzie indywidualną, ale znajdu-  
jącą się pod ścisłą społeczną kon-  
trolą.

Kupiectwo ma pełne zrozumienie  
dla przemian ustrojowych, dla dźwi-  
gania się warstw pracowniczych, z  
których tak wielu kupców się wy-  
wodzi i musi dlatego konsekwentnie  
wiązać na siebie wszystkie te ciężary,  
jakich ta ewolucja od nas wymaga.  
Podchodząc tak śmiało i odważnie  
do rozpoznania dzisiejszej rzeczy-  
wistości, musimy wyrazić nadzieję, że  
uczciwie pracujący kupiec, po uzy-  
skaniu koncesji, będzie miał w za-  
mian za to wszelkie warunki spo-  
kojnej pracy, że zeznając uczciwie  
swoją obrót nie będzie miał kłopotów  
z domiarami, że władze niższych in-  
stancji i partie polityczne nie będą  
zajmowały wobec kupiectwa, trwa-  
jącego na żądanie Rządu na poste-  
runku, innej postawy, jak naczelne  
władze państwowe, które uznają na-  
szą przydatność i naszą pracę, jako  
niezbędne czynniki dalszej normali-

zacji naszego życia gospodarczego.

Społeczność ma prawo domagać  
się eliminacji i napiętnowania  
wszystkich elementów nieuczciwych,  
która to zasada obowiązuje w sto-  
sunku do wszystkich warstw spo-  
łecznych. My z naszej strony musi-  
my uczynić wszystko, aby szereg  
naszej organizacji były czyste i lo-  
jalne, bo to nam stworzy odpowied-  
nie moralne oparcie.

Związek, a wraz z nim wszystkie  
organizacje kupieckie terytorialne  
i branżowe, pracują sumiennie nad  
podniesieniem morale kupieckiego,  
nad usprawnieniem metod pracy,  
nad dokształcaniem kupca. Organi-  
zacja zawodowa zawsze informuje  
swoich członków uczciwie o wszyst-  
kich przejawach i broni tych zrze-  
szonych, którzy tej pomocy potrze-  
bują — w ramach obowiązujących  
ustaw.

Niestety, nie wszyscy doceniają  
rolę i znaczenie organizacji zawo-  
dowej. Tak było przed wojną — tak  
jest i dzisiaj. Cierpimy za wielu,  
którzy znajdując się poza organi-  
zacją i nie podlegając dyscyplinie  
organizacyjnej, nie mają ugruntowa-  
nych zasad, przez nas wsczeplanych.  
Podczas, kiedy wspaniały ruch  
robotniczy wskazuje wyraźnie, jakie  
zdołen on wyzwolił siły, u nas by-  
wają jeszcze kupcy, którym się zda-  
je, że mogą sami sobie dać radę.

Jest to gruba naiwność, jeżeli nie  
nazwać tego głupotą.

Dziś każdy ruch zawodowy musi  
znaleźć swój odpowiednik w organi-  
zacji zawodowej, utrzymującej ścisły  
kontakt z władzami, współpracują-  
cej nad realizacją gospodarczego  
planu państwowego i sprawozdającej  
o wykonaniu tego planu. Tym odpo-  
wiednikiem dla kupiectwa jest tery-  
torialne zrzeszenie, powołane wraz z  
jego organizacją branżową, powiąza-  
ne na stopniu wojewódzkim w Związ-  
ku Zrzeszeń Kupieckich, a na stop-  
niu państwowym w Naczelnej Ra-  
dzie Zrzeszeń Kupieckich R. P. —  
tym odpowiednikiem jest wreszcie  
samorząd gospodarczy.

Jeżeli w przededniu wprowadzenia  
przymusu organizacyjnego jednoczy-  
my w formie dobrowolnej 70% ku-  
piectwa pod naszym sztandarem, to  
stanowi to o wielkim wysiłku, jakie-  
go organizacja dokonała, ale równo-  
cześnie o tym, że 1/3 kupców chadza  
do tej pory luzem, poza organizację.  
Oby dzień „święta kupca” uzmysł-  
wił nam wartość społecznej więzi, ja-  
ką łączy wszystkich zorganizowa-  
nych — oby zorganizowane kupiec-  
two rywalizowało przez lepsze wy-  
konanie zleceń, poruczonych nam  
przez państwo — oby, odrzucając  
plotki i fałszywe wiadomości, su-  
kało wiary i siły w swej organizacji  
zawodowej.

Tę zbrodniczą pracę „Szczęść Boże”.

List z Torunia

# Toruń nr 2



Toruń, w grudniu  
Turysta, a nawet  
ten i ów mieszka-  
niec Torunia — nie  
zdaje sobie często  
sprawy, że po dru-  
giej stronie Wisły  
żyje i pracuje kil-  
kunastotysięczny  
Toruń nr 2. Pod-  
górz, Rudak, Staw-  
ki — to zapomniane, dalekie dzielni-  
ce. Na początku już można uczynić  
ciekawe spostrzeżenie. Autobus, ten  
jedeny środek jakiejś takiej łączności  
z „zawieszonym krajem” nie wypełnia  
się zbyt ciasno podróżnymi. Są to  
wprawdzie godziny przedpołudniowe  
(licząc wym. dzielnicy to przeważ-  
nie robotnicy) ale czyż tysiące rodzin  
zamieszkałych za rzeką nie odczuwa  
potrzeby łączności z miastem?...

Jakiś przygodny znajomy objaśnia  
nas jednak, że wyprawa „do miasta”  
zabiera zbyt wiele czasu, by można  
ją było ryzykować częściej. Cała ta  
sprawa przypomina nam wypadek z  
łaźnią w pewnym dużym mieście.  
Miasto miało małą łaźnię — ciągle  
pusta. Gdy wybudowano dużą, zna-  
lazły się natychmiast tysiące ama-  
torów kąpielni. Gdy więc Podgórz  
otrzyma szybkie, częste i wygodne  
autobusy — będzie jeździł do Toru-  
nia gremialnie.

Do wyjaśnienia tych spraw Pod-  
górz i S-ka... po prostu śpi. Drzemie  
sobie, wsunęty w łasy, jak olbrzy-  
mia poręba. Powietrze tu jasne, czy-  
ste, oddech przestronny, rześwy. Mu-  
simy sobie także powiedzieć od razu,  
że Stawkom brak elegancji. Że są zu-  
pełnie jak włość, pocięte piaszczystymi  
drózkami, rozrzucone luźno i nie-  
porządnie. Świeże budynki na hory-  
zoncie polany mówią nam o kierun-  
ku, w jakim rozbudowuje się dzielni-  
ca. Jest to niewątpliwie młode miasto,  
miasto przyszłości, które zakasuje  
tamten brzeg, kiedy sprawa uprzymy-  
słowienia przybierze realne formy.

Podgórz ma świeże i silne źródła  
wody, na której brak narzeka stary  
Toruń. O ile dojdzie do skutku kon-  
cepcja położenia rurociągu (7 km  
długo) i zabezpieczenia źródeł, to sta-  
re miasto „wybulli” lekka ręką ze  
200 milionów zł. Tyle będzie kosztowa-  
ł „filtr” obu dzielnic i wymiana  
„mokrych grzeszności”...

W tej chwili miasto za Wisłą —  
to dzielnica pół wiejskich, pół miej-

skich domków. W chlewkach chrzą-  
kają tuczniaki, jesień odkrywa pola  
uprawnych ogródków i młode sady.  
Toruń nr 2 — to robotnicza wieś. Na-  
leży predystynować ten pół ląko-  
wy, pół leśny kraj do wielkiej dziel-  
nicy robotniczych ogródków działko-  
wych. Są to słowa dalekiej przyszło-  
ści. Pierwej młode miasto musi zdo-  
być się na samodzielny marsz. Jeżeli  
ktoś będzie mówił o przyszłości To-  
runia — nie może pominać milcze-  
niem sprawy zapomnianych dzielnic.  
Krystyna

## Niepokalane Poczęcie Najśw. Marii Panny

Święto Niepokalanego Poczęcia  
Najśw. Marii Panny jest pierwszym  
świętem roku kościelnego i jedynym  
świętem adwentu do Bożego Narodze-  
nia. Na Wschodzie obchodzone je już  
w I wieku, na Zachodzie — od czasów  
św. Ildefonsa z Toledo.

Wspaniały rozdział wyjęty na ten  
dzień z ewangelii św. Łukasza brzmi:  
„W on czas posłał Bóg Anioła Ga-  
briela do miasteczka Galilei, zwanego  
Nazaret, do Dziewicy zaślubionej mę-  
żowi, któremu było na imię Józef, z  
rodu Dawida, a imię Panny — Maria.  
Anioł tedy, wszedłszy do Niej rzekł:  
Zdrowaś, łaski pełna, Pan z Tobą,  
błogosławionaś Ty między niewi-  
stami!”

Sobór w Bazylei z r. 1439 ustanowił  
obchodzenie uroczystości dnia tego  
na dzień 8 grudnia, tak w kościele  
rzymskim, jak i w innych kościołach.  
Kiedy w r. 1854 ogłosił papież uro-  
czyste dogmat o Niepokalanym Po-  
częciu Najśw. Marii Panny — w ca-  
łym świecie katolickim Najświętsza  
Dziewica święciła taki triumf, jaki  
pod względem okazałości i udziału  
wielnych przewyższał nawet pamię-  
ny dzień soboru w r. 431 w Efezie.  
Spełniło się tedy proroctwo zawarte  
w Magnificat: „Albowiem oto odąd  
błogosławioną zwać mię będą wszyst-  
kie narody”.

Dowodem prawdziwej czci dla  
Najśw. Marii Panny były pomiędzy  
innymi znalezione pośród relikwii  
św. męczenników obrazy w rzyms-  
kich katakumbach, odzwiercietla-  
jące Matkę Boską w różnych chwilach Jej  
życia. (drw)

## Zagadnienia

### O naprawienie krzywdy

Całkowite odseparowanie od  
szkół średnich i wyższych było  
wielką krzywdą, wyrządzoną  
przez okupanta młodzieży pol-  
skiej. Polacy mieli wyrosnąć  
dla narodu panów na parobków,  
umiejących tylko czytać i pisać  
po niemiecku. To też kiedy z  
chwilą odrodzenia Państwa Pol-  
skiego reaktywowano szkolnic-  
two — młodzież dorosła zmu-  
szona warunkami finansowymi  
do pracy zarobkowej — na róż-  
nego rodzaju kursach wieczor-  
owych odrabiała jeszcze do dziś  
kilkuletnie zaległości w nauce.

Łatwiej jest dokształcać się  
gdy się ma rodziców, dom, ro-  
dzęństwo wspólnie ponoszące  
troski zrównoważenia budżetu  
domowego. Gorzej natomiast wie-  
dzie się sierotom i półsierotom,  
którym nikt nie pomaga mate-  
rialnie.

Do redakcji naszej wpłynęło  
sądziste podziękowanie Dyrekcji  
Okr. Poczt i Telegrafów w  
Gdańsku, skierowane do kursów  
gimnazjalno-licealnych za zwol-  
nienie sieroty — syna po roz-  
strzelanym obrońcy poczty gdań-  
skiej z opłat szkolnych. Komitet  
Opieki nad b. Obrońcami  
Poczty Polskiej w Gdańsku ze  
względu na szczupłe środki pie-  
niężne udzielił sierocie zapome-  
gi, w kwocie 300 zł miesięcznie,  
podczas gdy miesięczna opłata  
szkolna wynosi 1000 zł.

Nie chodzi w tym wypadku o  
ten tylko przypadek, gdzie po-  
trzeby znacznie przerastają moż-  
liwości danego komitetu.

W całej Polsce żyją, a raczej  
wegotują dziesiątki tysięcy dzie-  
ci, którym okupant zamordował  
żywciele, pozbawił własnego  
domu i środków finansowych.  
I wszystkie one stawiają wnioski  
do różnego rodzaju instytucji  
i komitetów z prośbą o pomoc  
materiałną, o zwolnienie z opłat  
itd. I napewno spory odsetek  
otrzymuje odpowiedzi wpraw-  
dnie serdeczne, ale odmowne  
lub załatwiający wniosek poło-  
wicznie.

Tego rodzaju nie skoordyno-  
wana pomoc w niczym nie po-  
maga, nie rozwiązuje problemu.  
Tu trzeba by sprawę pomocy sta-  
łej czy poważnych ulg załatwić  
ogólnie. Sieroty i półsieroty  
po poległych, pomordowanych  
należałoby zwolnić z wszelkich  
opłat szkolnych wzgl. z jakiegoś  
funduszu należałoby ewtl. po-  
niesione koszty zwracać. Samo  
prawo pierwszeństwa zgłoszeń,  
nie poparte pomocą finansową,  
nie ułatwia przebrnięcia przez  
trudności natury materialnej i  
nie pomaga w kształceniu się  
tych, którzy bez rodziców czy  
opiekunów borykać się muszą  
sami z przeciwnościami losu, a  
chcieliby się jednak dokształcić.





## Równe prawa, równe obowiązki

Równe prawa, równe obowiązki mężczyzn i kobiet. Oto powiedzenie, któremu dzisiaj nikt nie opornie — chyba, że teoretycznie — a historia roi się od przykładów, gdzie kobieta odegrała znaczącą rolę w życiu politycznym i społecznym narodów i państw nieraz także sama jak mężczyzna, który chociaż dumny ze swych zdolności umysłowych i siły fizycznej często ujarzmiony był przez słabszą płęć piękną, przez takie jej przedstawicielki jak: Maria Medici, Elżbieta, czy Wiktoria — królowe angielskie, Maria Teresa-Austriaczka, caryca Katarzyna II itd.

Lecz jakie stanowisko w życiu politycznym i społecznym zajmuje dzisiaj kobieta, jakie przysługują jej prawa? Spróbujmy pokrótce odpowiedzieć.

Nasze babki pamiętają jeszcze czasy walki nieustępliwej, ale zato zwycięskiej, jaką kobiety angielskie prowadziły na początku bieżącego stulecia o równe prawa z mężczyzną. Jeszcze w r. 1930 potrzebna była interwencja Rady Koronnej, aby zatwierdzić wybór pani Wilson jako senatora do parlamentu kanadyjskiego.

W Wielkiej Brytanii kobieta może być ministrem, lecz nie może zająć krzesła w Izbie Lordów, podczas gdy Belicka może być członkiem Izby Deputowanych, a nie ma prawa głosu w wyborach powszechnych. W Austrii kobieta posiada prawo głosu od r. 1918, a w Związku Radzieckim kobiety są nawet ambasadorami, Kemal Atatürk, wielki reformator Turcji w r. 1926 dał kobietom swojej ojczyzny te same prawa co i mężczyznom, zdejmując z ich twarzą „fysjoletnię” zastępczą; Egipt i Liban postępują w ślady Turcji. Natomiast w okolicach rolniczych Malezji Azji poligamia stale jeszcze istnieje jako prawo zwyczajowe. W Indiach — przynajmniej teoretycznie — nie czyni się różnic między mężczyzną a kobietą, lecz przestrzegają się założeń tyrańskich sorością praw kastowych. Chinka po raz pierwszy głosować mogła dopiero w r. 1947. Japonka ma natomiast prawo głosu już od dłuższego czasu.

Na zachodniej półkuli, w Meksyku, zamianowano pierwszą kobietę sędzią, pod czas gdy jeszcze w 6 stanach USA istnieje prawo, które pozwala mężczyźnie na kontrolowanie dochodów swojej żony.

Jak więc widzimy kobiety czeka jeszcze walka o dalsze uprawnienia, lecz jedno jest pewne, że w walce tej nic, ani nikt ich nie wstrzyma.

Kobiety dowiodły w dalekiej i bliskiej przeszłości, że są one zdolne zastąpić w każdym czasie i w każdej chociażby najtrudniejszej okoliczności dumnego ze swej siły mężczyzny, zdefronizowanego z uzurpowanej przez siebie przewagi. Kobiety dowiodły, że potrafią go zastąpić nieraz konsekwentniej i odważniej.

Kobiety jednak nie żądają zbyt wiele; zadawała się tym, że dopuszcza się je do stanowisk, których obowiązkiem potrafią sprostać i na które one stokrotnie sobie zasłużyły.

## ZAŁOŻYCIELKI ludowych ognisk światła

Wśród działaczy ludowych naszej przeszłości nie brakowało i kobiet. W dziedzinie oświaty ludowej specjalnie wybiły się Jadwiga Dziubińska i Aleksandra Bąkowska, założycielki wzgl. kierowniczki pierwszych w Polsce szkół gospodarstwa wiejskiego dla synów i córek włościańskich. Celem wprowadzenia zaborcy rosyjskiego w błąd, szkoły te istniały pod postacią „kursów praktycznych”. Cel ich był dwójaki: dać wychowankom sumę wiedzy najużyteczniejszej w ich zawodzie i podnieść ich na wyższy poziom kulturalny. Pierwsza taka szkoła założona została w r. 1900 przez Tow. Pszczelarstwo-Ogrodnicze w Peczelinie. Kierowniczką była Jadwiga Dziubińska, która, nie poprzestając na własnych pomysłach, zasięgała rady doświadczonych profesorów, a wreszcie dla upewnienia się w swych pomysłach, odbyła podróż informacyjną po krajach, w których zrodziły się pierwsze wzory takich szkół. W r. 1905 otworzyła Dziubińska podobną szkołę dla dziewcząt, również pod nazwą „kursów jedenastomiesięcznych” w Kruszynku na Kujawach. Obie te szkoły stały się zaczątkiem późniejszych uczelni tego typu, których do r. 1914 powstało 8 męskich i 5 żeńskich.

W działalności na tym polu zajął się specjalnym blaskiem postać Aleksandra z Sędzimirów Bąkowskiej, której A. Świętochowski w „Historii chłopów polskich” tak dał charakterystykę: „Córka bogatego obywatela ziemskiego, wychowana w dostatku, fenomenalnej urody, już jako żona dumnego szlachcica wyłączała się z wielkopolskiej sfery i zdobywszy spory zasób wiadomości lekarskich zajęła się gorliwie uzdrawianiem ludu. Owdowiawszy, osiadła w majątku ziemskim Gołotczyńce pow. ciechanowskiego gdzie rozwinięła starania i wpływy w rozmaitych kierunkach potrzeb warstwy ludowej a głównie w oświatowym. Pobudzona przykładem Kruszynka, otworzyła w r. 1909 w Go-

łotczyńce szkołę gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt, zalegalizowaną — dla osłoneńcia jej przed władzami rosyjskimi — jako „fermę praktyczną”. Prowadziła ją z doбором ideowych nauczycielek i z gorącym umiłowaniem, aż do zamknięcia po wybuchu pierwszej wojny światowej.

Nie była to jedynie uczelnia i zakład wychowawczy o bardzo wysokim nastroju moralnym, ale zarazem ośrodek, do którego spływały setki ojców, matek i starszych włościan, zaciekawionych tym prawdziwie ludowym ogniskiem światła. W r. 1912 Bąkowska wydzieliła z folwarków 70 mórg ziemi dla założenia łącznie z A. Świętochowskim drugiej szkoły, męskiej, która powstała również jako „ferma praktyczna” pod nazwą Bratne.

Ponieważ utrzymywanie tych szkół po wojnie światowej środkami prywatnymi było zbyt ciężkie, a nadto dla ustalenia ich egzystencji i zabezpieczenia jako własności społecznej, Bąkowska w porozumieniu z kierownikiem Bratnego darowała je wraz z 7 włokami ziemi, inwentarzem i budynkami Państwu pod zwierzchnictwem Ministerstwa Rolnictwa. Zar-

## Kosztowna lekkomyślność

Codzienna kronika milicyjna notuje cały szereg wypadków, które powstają skutkiem lekkomyślności kobiet. Dziecko oparzone wrzaskiem, dziecko wpadło do balii z gorącą wodą, dziecko wypadło z okna czy z balkonu. Zdarzają się również dość często wypadki spalenia się całego mieszkania razem z dzieckiem z powodu przegrzania piecyka, czy też innych niedopatrzeń.

Późniejsza rozpacz nie wynagrodzi poniesionych strat. A przede wszystkim nie wróci już życia niewinnej istotce, która musiała lekkomyślnością matki przypieczętować utratę tego życia.

Kobieta — a raczej matka, winna zdawać sobie sprawę z tego, że spoczywają na jej barkach poważne obowiązki, jej przecież powierza nie tylko ojciec, ale całe społeczeństwo wychowanie i utrzymanie zdrowia dziecka, które ma wyrosnąć na zdrowego obywatela. Tymczasem zbyt często zdarzają się wyżej opisane wypadki, które kończą się śmiercią dziecka, poprzedzoną strasznym cierpieniem.

Gdy w kuchni urządza się pranie,

to przecież nie koniecznie maleństwo, nieświadome niebezpieczeństwa, musi się kręcić koło matki. Dziecko mimo płaczu za nią, powinno w każdym razie zostać w pokoju. Mniejsze należy wsadzić do kojca, większemu trzeba dać przedmiot zabawy i surowo zabronić wchodzenia do kuchni.

Nie można zapominać o kardynalnych warunkach bezpieczeństwa wówczas, gdy się jest matką. Przecież na niej spoczywa w pierwszym rzędzie bezpieczeństwo dziecka. Niektóre kraje na świecie karzą nawet te kobiety-matki, które nie dopilnują maleństw, czynią je odpowiedzialne przed sądem. I może to jest najlepszym lekarstwem na ową straszliwą lekkomyślność kobiet?

## Czy wiecie, że...

Fenomenalnie płodną kobietą na świecie okazała się pewna Amerykanka. Podczas swego 33-letniego pożycia małżeńskiego urodziła ona: 13 par bliźniaków, 6 „kompletów” trojaczków, czyli łącznie 44 dzieci. Jej starsza siostra wydała na świat 41 dzieci, a młodsza „tylko” 26. Dodać należy, że fenomenalna kobieta żyła zaledwie 52 lata.

Francja straciła swą rekordistkę w pływaniu na 100 m stylem dowolnym. Nie istnieje już panna Bressolles lecz po odpowiedniej operacji — jest teraz Piotr Bressolles. Podobne wydarzenia znane są w historii sportu.

Przypomniemy je pokrótce, a więc swego czasu w Czechosłowacji miała sensację wywołała przemiana znanej lekkoatletki — rekordzistki Koubkowej w chłopca Koubka. W Polsce Zosią Smentkówną — specjalistką od rzucańca oszczepem, po operacji stała się Witoldem Smentkiem. Jak wiadomo, Smentek ożenił się i już jest dziś szczęśliwym ojcem. Tego rodzaju wypadki nfały też miejsce w Niemczech i Anglii.

## Jedyna kobieta-kominiarz w Polsce

Wiele stanowisk, które zajmował zawsze mężczyźni już w czasie wojny zajęły kobiety. Widzimy je w charakterze monterów, hydrauliczków, stolarzy, blacharzy, motorniczych tramwajowych itp. Jednak przynależny, że najbardziej oryginalna jest mieszkanka Gdańska p. Teresa Wśniewska, która wybrała sobie osobliwy zawód... kominiarza. Jest ona jedną na Wybrzeżu, a może i w Polsce kobietą-kominiarzem. Pojawienie się jej — według panującego zabobonu — przynosi szczęście, jak to związane jest z widokiem, kominiarza. Sądzi się, że raczej tak. Bo pomimo umorusanej buzi, ma dużo wdzięku ten popularny już w Gdańsku kominiarczyk.

Okazuje się że Gdynia jest miastem o wybitnej przewadze kobiet. Według Rocznika Statystycznego Miasta Gdyni kobiety stanowią 52,3 procent społeczeństwa.

## SUKIENKI WIZYTOWE



Święta Bożego Narodzenia, a następnie karnawał jest okresem wzmożonego życia towarzyskiego. Każda więc pani chciałaby przygotować sobie odpowiednią sukienkę wizytową. Który z przedstawionych fasonów takich sukienek najwięcej odpowiada naszym Czytelniczkom?

Modele: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz — ul. Generalissimusa Str. lina 2.

## KĄCIK DOBREJ GOSPODYNI

### Pieczyno świąteczne

**MAKOWIEC.** Przyprawy: 500 g mąki, paczka proszku do pieczenia, 60 g masła lub margaryny, 100 g cukru, 2 jajka, odrobina soli, 1/2 l. mleka, 400—500 g maku mielonego, nieco cynamonu i paczka cukru waniliowego. **Sposób przyrządzania:** pokruszyć mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia z masłem lub margaryną, wyrobić na ciasto, dodając cukier, cukier waniliowy, jajka i sól oraz parę łyżek mleka. Masę dobrze wywałkować, jak ciasto maślane, po 3 razy złożyć i przechować w chłodnym miejscu ok. pół godz. Potem ciasto wywałkować posmarować nadzieniem, zwinąć, posmarować białkiem i piec w wysmarowanej tłuszczem blasze 3/4 do 1 godz. **Nadzienienie:** Ugotować 400—500 g maku w 1/2 l. mleka, lub wody. Następnie mak utrzeć. Równocześnie zagotować od 80 do 100 g masła lub margaryny

oraz 160 do 200 g cukru. Dodać to do masy makowej. Potem należy masę wystudzić. Nadzienie będzie lepsze, jeśli doda się do niego, całe jajko, olejku cytrynowego, lub cukru waniliowego, miodu i rodzynek lub siekanych migdałów.

**CIASTO KORZENNE.** Przyprawy: 125 g masła, 350 g cukru, 4 jajka, białko ubite na pianę, 320 g mąki 50 g kakao, goździków i cynamonu według smaku, 1/2 gałki muszkatowej, 1/8—1/4 l. mleka, paczka proszku do pieczenia. **Sposób przyrządzania:** Utrzeć masło, cukier i żółtka na pianę, dodać mąkę zmieszaną z proszkiem do pieczenia, mleko, kakao, goździki, cynamon, gałkę muszkatową i w końcu pianę z białkiem. Masą tą wypełnia się formę wysmarowaną tłuszczem i wysypaną tartą bułką i piecze się ciasto 1 do 1 1/2 godz.

## Chrońmy skórę przed zimą

Wiemy, że pielęgnowane ręce i ładna świeża cera twarzy sprawiają zawsze korzystne wrażenie. Tymczasem okres zimowy kryje w sobie — zwłaszcza dla pań domu — różne niebezpieczeństwa, na które chcemy dziś pokrótce wskazać.

Ileż to razy zdarza się nam, że stojąc w kuchni z rozpaloną od gorącego pieca twarzą, spostrzegamy, że zabrakło nam soli. Myjemy więc w pośpiechu ręce, ocieramy je powierzchownie i biegniemy po sól do sklepu. Na ulicy owiewa nas momentalnie zimne powietrze i wieczorem — przed ułożeniem się do snu spostrzegamy z przerażeniem, że ręce nasze są szorstkie, czerwone, popękane i nawet nieco nabrzmiały. To właśnie

rezultat niedokładnego wytarcia rąk przed wyjściem po zakupy.

To samo dotyczy nóg. Nie wszystkie przecież mamy kapce czy wysokie buty i wtedy dobrze będzie jeśli — zwłaszcza w okresie mrozów — zrezygnujemy z cieniotkłej jedwabnej pończoszki, a zdecydujemy się na włożenie jakiejś pończochy ciepłej. Nagłe działanie zimna bowiem powoduje brzydkie zaczerwienienie nóg, odmrożenia i nabrzmienia. Bardzo często na skutek odmrożenia zamierają tkanki skóry i w takich wypadkach leczenie wymaga wiele czasu i starań.

Jeśli chodzi o twarz i ręce, to pamiętać trzeba o starannym natłuszczeniu skóry po myciu, i



# Kalendarzyk

Czwartek, 9 grudnia 1948 r.  
Katolicki: Leokadii  
Słowiański: Darzmirra.

## BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeraty i ogłoszeń: Gen. Stalina nr 2 (Pod Arkadami), tel 24-29.

### Wojew. Dyrekcja Przem. Miejscowego wykonała Czynn kongresowy

(sz) Zakłady pracy podległe Wojew. Dyrekcji Przemysłu Miejscowego w Bydgoszczy, chcąc zadokumentować swój udział w Czynie Kongresowym, zobowiązały się do dn. 8 bm. wykonać dodatkową produkcję wartości 5 i pół mil. zł, według cen z 1937 r. co stanowi 18 proc. rocznego planu produkcji. Powzięte zobowiązanie zrealizowało przez załogi fabryk wykonane ze znaczną nadwyżką, bowiem już w dniu 7 bm. zakłady DPM zgłosiły wykonanie uchwał przedkongresowych, wyrażające się w 22,6 proc. rocznej produkcji.

### ŻYCIE ORGANIZACJI BYDGOSKICH

\* KS ZZK „Brda”. Zebranie sekcji kolarskiej w czwartek 9 bm. o godz. 18 w świetlicy klub. przy ul. Dworcowej 89-6. Członkinie sekcji pływackiej gier sportowych i lekkoatletycznej ćwiczą we wtorki i piątki od g. 18-20 w sali gimnazjum żeńskiego przy ul. Staszica.

\* „Zw. Zaw. Prac. Handlowych i Biur. k. kob. zawiadamia, że dn. 9 bm. o godz. 18 w lokalu własnym przy ul. Warmińskiej 20 odbędzie się zebranie Komisji Kobiecych. Obecność delegatek z zakładów pracy obowiązkowa. Zebranie Prezydium o godz. 17.

## Sport

### KTO SĘDZIJE MECZ

**ZJEDNOCZENIE — LUBLINIANKA?**  
BYDGOSZCZ (ko). Niedzielny mecz o wejście do Ligi bokserskiej Zjednoczenie — Lublinianka będzie sędziował w ringu kapitan sportowy PZB p. Derda. Sędziami punktowymi będą Bielewicz (Poznań), Fortuński (Szczecin) i Koszaliński (W-wa).

### JAK TO BYŁO Z „ZAPŁONEM”?

BYDGOSZCZ (ra) Jak podaliśmy wczoraj, bydgoskie Zjednoczenie rozegrało w Jeleniej Górze mecz bokserski z tamt. Zapłonem wygrywając 11:5. Wyniki techniczne tego spotkania były następujące: Helak (Z) przegrał z Lindnerem. Józwiak (Z) pokonał Mikuszewskiego. Kruza (Z) zmusił do poddania się Bienka. Sowiński (Z) wypunktował Borkowskiego. Wikliński (Z) zremisował z Kokurudem. Rychter (Z) zmusił do poddania się Kołodziejskiego. Gnat (Z) zdobył punkty w o. Chychia (Z) przegrał na punkty z Klimeckim.

### KTO BĘDZIE ZASTĘPCA SZAPIELA?

Dziś 8 bm. o godz. 18 rozpoczyna się w świetlicy I Państw. Gim. i Liceum, turniej indywidualny o mistrzostwo szachowe m. Bydgoszczy dla młodzieży szkolnej. Turniej został zorganizowany przez Międzyszkolny Klub Sportowy wspólnie z Pom. Okr. Zw. Szach. i budzi duże zainteresowanie wśród najmłodszych adeptów gry szachowej.

### S nscacja piłkarska L gowa Legia gra z Brdą

BYDGOSZCZ (tj). W nadchodzącą niedzielę o godz. 13.30 na Stadionie Miejskim odbędzie się na zakończenie sezonu piłkarskiego sensacyjne spotkanie między beniaminkiem i Ligą — Lechią (Gdańsk) i leaderem pomorskiej A-kl. — Brdą. Lechia, która bez porażki w finałowych rozgrywkach zakwalifikowała się do ekstraklasy naszego piłkarstwa, zjeżdża do Bydgoszczy w swym najbliższym składzie.

# Młodzież SP buduje drogi i naprawia mosty

BYDGOSZCZ (sz) Ze wszystkich zakątków naszego województwa napływają rezolucje młodzieży SP i ZMP, dotyczące prac objętych Czynem Kongresowym.

Jak wynika z ich treści, ponad 16

### Ograniczenie ruchu kołowego

(a) Zarząd Miejski zwraca uwagę na rozp. Wojew. Pomorskiego z 10. 11. 48 r. o ograniczeniu ruchu kołowego w m. Bydgoszczy (Pom. Dz. Woj. 36 z 15. 11. 38 r.), ustanawiając ulice ruchem jednokierunkowym, ulicę niedozwolonego parkowania i zatrzymywania się pojazdów, wyznaczając miejsca dozwolonego postoju pojazdów itd.

Szybkość jazdy pojazdów mechanicznych w obrębie miasta nie może przekraczać 40 km na godz. Niestosując się do przepisów pow. rozp. ulegną karze grzywny admin. do 50.000 zł lub aresztu do 6 tyg. albo obu tym karom łącznie.

### Łańcuch ofiar na TPŻ

Na wezwanie inż. Węglorza, wpłacił dyr. J. Witoszyński na konto TPŻ zł 1000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha dyr. Swiostka.

Na wezwanie dyr. Dutlingera wpłacił dyr. mgr Zb. Miłka zł 1000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha: dyr. Banku Narodowego Bauskiego, dyr. Izby Kontr. Rach. Morkowskiego, dyr. fabryki „Leo” Maciejewskiego, nac. Biura Kontr. Dochodów PKP — Gostkowskiego, nac. Oddz. Drog. PKP — inż. Bańkiaka.

Na wezwanie dyr. J. Dutlingera wpłacił dyr. Domalski zł 2.000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha nac. dyr. fabryki Blumwe — Snarskiego oraz dyr. technicznego fabryki Blumwe — Febisiaka.

Na wezwanie kier. Fr. Kwiatkowskiego wpłacił kier. Włodarski zł 1000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha kier. K. Gąteckiego, kier. J. Grełę i kier. K. Mustalę z BSS.

Na wezwanie dyr. Rolirada, wpłacił dyr. E. Kisiel zł 500 i wzywa do dalszego kucia łańcucha inż. Maniewskiego (SPB) i dyr. Dorozak ze Zjedn. Przem. Mat. Bud.

Na wezwanie bud. Sobiesińskiego, wpłacił dyr. Z. Ciupek zł 1000 i wzywa do dalszego kucia łańcucha p. L. Sobiesińskiego (Pomorska 2).

tyśiący junacek i junaków „SP” zobowiązało się w przeddzień zjednoczenia partii robotniczych dodatkowo wykonać następujące prace: Wybudować 36 km dróg, wybudować i wyremontować świetlice fabryk, szkół i wsi w 42 wypadkach i przygotować 100.000 cegieł na budowę szkoły. Przy melioracji rowów i budowie nowych, zobowiązano się do wykonania prac na przestrzeni 82 km. Dalej młodzież postanowiła przeprowadzić prace w dziedzinie radiofonizacji i elektryfikacji wsi (52 km) zorganizować 22 kursy dla analfabetów, odgruzować teren 152 m<sup>3</sup>, zaplanować budowę 209 boisk sportowych, zasypać 53 km rowów przeciwpowodziennych, naprawić mosty w 48 wypadkach, zalesić 13 km kw. itd.

Tak więc wkład młodzieży „SP” w dzieło odbudowy kraju, przybrał w ramach Czynu Kongresowego naprawdę imponujące rozmiary.

## Uroczyste otwarcie teatru Grudziądz odbudował gmach teatralny kosztem przeszło 14 milionów złotych

GRUDZIĄDZ (N) Ubiegła niedziela była wielkim dniem dla mieszkańców miasta gdyż nastąpiło w obecności wojewody Kubeckiego uroczyste otwarcie odbudowanego z gruzów Teatru Miejskiego. Już na godzinę przed otwarciem zebrały się przed gmachem teatru liczne rzesze mieszkańców. Po przecięciu wstęgi przez wojewodę Kubeckiego, udano się do wnętrza, gdzie odbyła się właściwa uroczystość otwarcia.

### Wypadek

(fa) Na terenie Wytwórni Nitrozwiazków samochód ciężarowy uderzył kołem o drzewo na skutek czego w samochodzie zbiły się lampy a siedząca w sfoferce niej, J. Iwańska odniosła pokaleczenia głowy. Ofiarę wypadku musiano odwieźć do szpitala miejskiego.

### Z obrad Zrzeszenia Branży Skór

(wj) Odbyło się tu plenarne zebranie Zrzeszenia Kupców Branży Skór i Art. Szewskich. Na zebraniu obecny był z ramienia Zw. Zrzeszeń Kupieckich dyr. mgr Dachtera, który wygłosił 2 referaty „O zagadnieniach cenikowych i marżowych” i „Handel przywatny w dobie obecnej”. Następnie omówiono okólniki Ogólnopolskiego Zw. Zrzeszeń Kupców Branży Skór Art. Szewskich i Zw. Zrzeszeń Kupieckich na Pomorzu, jak również sprawy organizacyjne. Zebraniu przewodniczył prezes Zrzeszenia p. Dykier.

Ukoronowaniem otwarcia było przedstawienie sztuki M. Gogola p. t. „Rewizor” w wykonaniu zespołu Teatru Ziemi Pomorskiej. Na przedstawieniu obecni byli: woj. Kubecki, przew. WRN — Adamowicz, nac. Zarządy oraz przedstawiciele miejscowych władz urzędów i instytucji, organizacji zawodowych, społecznych i partii politycznych. Na podkreślenie zasług występ orkiestry symfonicznej, która pod dyrekcją p. Kaczmarka wykonała szereg utworów.

Koszt budowy gmachu pochłonął przeszło 14 milionów zł, z czego 5 milionów zł pochodzi z ofiar miejscowego społeczeństwa i dotacji ze strony państwa. Resztę pokrył Zarząd Miejski, wykonując roboty sposobem gospodarczym. Teatr może pomieścić 850 osób. Na razie przewiduje się wystawienie sztuk 3 razy w tygodniu oraz raz w tygodniu odbędzie się koncert, co w dużym stopniu przyczyni się do ożywienia życia kulturalnego w mieście.

Dzięki staraniom dyrekcji i rady zakładowej Państw. Banku Rolnego odbyła się w tamt. świetlicy uroczystość św. Mikołaja. Wobec licznej zgromadzonej dzieci pracowników i zaproszonych sierot po ofiarach mordów hitlerowskich, wieczór zagaił przewodniczący sekcji kulturalno-oświat. p. Orda, po czym Grażyna Dudkiewicz, Rysio Mączyński i mały Andrzejek — sierota wygłosili ładne wierszyki.

Po części artystycznej panie z Koła Ligi Kobiet z p. dyr. Swiostką na czele — zaprosiły dzieci na podwieczorek, po czym na podium ukazał się wityany rozradowanymi oczami milusińskich Mikołaj, za którym wniesiono wór podarków. Ponieważ na „różgę” nikt nie założył, więc każde dziecko obdarzone zostało torebką ze słodyczkami. Uroczystość miała charakter niezwykle miły i serdeczny.

Wobec licznej zgromadzonej dzieci pracowników i zaproszonych sierot po ofiarach mordów hitlerowskich, wieczór zagaił przewodniczący sekcji kulturalno-oświat. p. Orda, po czym Grażyna Dudkiewicz, Rysio Mączyński i mały Andrzejek — sierota wygłosili ładne wierszyki.

### Obchód św. Mikołaja w PBR

Wobec licznej zgromadzonej dzieci pracowników i zaproszonych sierot po ofiarach mordów hitlerowskich, wieczór zagaił przewodniczący sekcji kulturalno-oświat. p. Orda, po czym Grażyna Dudkiewicz, Rysio Mączyński i mały Andrzejek — sierota wygłosili ładne wierszyki.

Wobec licznej zgromadzonej dzieci pracowników i zaproszonych sierot po ofiarach mordów hitlerowskich, wieczór zagaił przewodniczący sekcji kulturalno-oświat. p. Orda, po czym Grażyna Dudkiewicz, Rysio Mączyński i mały Andrzejek — sierota wygłosili ładne wierszyki.

### Wysokie grzywny za lichwę i spekulację

BYDGOSZCZ (pr). Delegatura Komisji Specj. w Bydgoszczy walcząc z lichwą i spekulacją, skontrolowała w ub. miesiącu na terenie województwa pomorskiego 3.786 punktów sprzedaży, przy udziale 1393 osób. Ogółem sporządzono 559 protokołów karnych i ukarano grzywną 319 osób na ogólną sumę 8.607.669 zł. Wysokość grzywny waha się od 1.000 do 750.000 złotych.

## Burdziąg uniewinniony od ciężkich zarzutów

BYDGOSZCZ (re) Przed Wydz. Karnym SO w Bydgoszczy toczyła się sprawa oskarżonego Jana Henryka Burdziąga. Prokuratura postawiła mu ciężkie zarzuty. Burdziąga oskarżono o współpracę z gestapowcami, z którymi rzekomo pozostawał w dobrej komitywie. Jego doniesienia o władnościach rozsiwianych przez Polaków i o nastawieniu ludności polskiej do władzy okupacyjnej, miały spowodować aresztowanie kilku Polaków. Obwiniono go również o zatrzymanie pewnego Polaka, który uciekł eskortującemu go gestapowcom.

Rozprawa sądowa nie potwierdziła prawdziwości zarzutów. Świadkowie dowodowi albo zmienili, albo też zaprzeczyli poprzednim zeznaniom. Po przeczytaniu akt wyrok uwalniający Burdziąga od winy i kary.

**Co gdzie kiedy**

**TEATR MIEJSKI.** W 8 bm. dwa przedstawienia: o godz. 15.30 wesoła komedia muzyczna w 4 aktach „Jadzia wdowa”. O g. 19.30 „Rewizor” Gogola z gościnnym występem Władysław Stomy, który odtwarza postać chorodniczego. Zniżki 50 proc. zw. zaw. ważne. W czwartek 9 bm. „Rewizor” o godz. 19.30.

**KINA — POMORZANIN:** Słońce wschodzi. POLONIA: Świnarka i pastuch. WOLNOŚĆ: Kobieta sama ORZEŁ: Narzeczona z Turkmeni. GRYF: Człowiek z karabinem. BAŁTYK: Bitwa o szczyt.

Początek seansów we wszystkich kinach o g. 16 18 i 20.30 jedynie w „Bałtyku” o g. 15, 17 i 19.30.

**POGOTOWIE LEKARZY DENTYSTÓW.** W 8 bm. od godz. 10-12 pełni dyżur lekarz-dent. Rajkowska, ul. Paderewskiego 10.

**DYŻURNY LEKARZ KOLEJOWY:** telefon miejski 27-40, we wnętrzu kolej. 482.

**DYŻURY APTEK.** Do dn. 11 bm. dyżury pełnią: Apteka „Pod Koroną” ul. Dworcowa 48 tel. 24-66 i Apt. „Staromiejska” Wej. Rynek 9 tel. 22-26.

**WAŻNIEJSZE TELEFONY —** Kmdt. Miasta MO 25-15; Komenda MO 25-16 25-17, 25-18.

**POGOTOWIE RATUNKOWE —** nr 10-00.

\* (sz) Wczoraj wieczorem odbyło się w Pom. Domu Sztuki uroczyste wzięcie LIGI DO WALKI Z RASIZMEM. Ze względów technicznych sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

### Solec kujawski

(FR) W sali ZZK odbyło się tu nadzwyczajne walne zebranie klubu sportowego „Unia”. Celem obrad było m. in. połączenie się klubów „Unii” i „Wichru”. Sprawa ta wywołała b. ożywioną dyskusję w wyniku której członkowie „Unii” mimo ćwierćwiecza istnienia klubu, dla dobra zjednoczenia — zrezygnowali z nazwy „Unia”. Podobnie postąpił KS „Wicher”. Nowy klub przyjmie nazwę „ZZK — Solec Kujawski” i pierwsze wspólne zebranie wyznaczono na dzień 9 bm. o godz. 17.

Zebraniu przewodniczył w obecności zarządu KS „Wicher” i p. Krolla z bratniego ZZK „Brda” Bydgoszcz — p. W. Kamieniarz.

### Z CAŁEGO POMORZA POKRÓTCE

— W JARANOWIE, pow. Nieszawa odbyło się przekazanie do użytku parcelantów wzorowej wsi samopomocowej. Symboliczne klucze wręczył parcelantom wicewoj. Jakubowicz. W najbliższym czasie w Jaranowie powstanie wzorowy ośrodek maszyn rolniczych, spółdzielnia i świetlica.

— DROGERIA p. Lewandowskiego w Inowrocławiu ofiarowała na pomoc zimową szereg leków, których wartość przedstawia 13 tys. zł.

— DELEGATURA Kom. Specj. w Bydgoszczy prowadziła dochodzenie przeciwko komisarzowi ziemskiemu z Szubina, J. Bronzowi podejrzanemu o szkodliwą działalność na szkole społeczeństwa i państwa. Bronz zezwał na przydział inwentarza żywego osobom do tego nieuprawnionym. Ponadto zezwolił na podział majątku wśród spadkobierców, mimo iż obszar majątku podlegał parcelacji. Po udowodnieniu winy, b. komisarza osadzono w obozie pracy na okres 9 miesięcy.

— NACZELNIK Oddz. PUR w Szubinie Wiśniewski — pragnąc wzbogacić się w nieuczciwy sposób, pobrał od jednego z repatriantów 2 monety złote, a od drugiego 10 tysięcy zł. Wiśniewski oprócz tego nakłonił kom. ziemskiego do bezprawnego przydziału mu krowy. Za czyny te b. naczelnik odpowiada 9 mies. pobytem w obozie pracy.



# Droga do sprawiedliwości

(Na marginesie filmu „Słońce wschodzi”)

Bydgoszcz, w grudniu. Druga wojna światowa, która w swój szaleńczy krąg wciągnęła cały świat — przeszła do historii ludzkości. Nie upamiętniły jej jednak tuzinkowe, czy seryjne filmy wojenne, będące w rzeczywistości romanсами z akcją, rozgrywanymi na frontach czy tyłach armii — daleko odbiegającą w treści od prawdziwych wydarzeń. Sejsmografem, notującym niesfalszowaną prawdę — są filmy dokumentarne.

Natomiast najlepszym wyrazicielem przeżyć ludzkich, opiewającym

czynny bohaterskie jednostek lub całego narodu — są filmy krócone po wojnie, oparte na autentycznych wydarzeniach. Takim filmem był „Ostatni etap”, „Bitwa o szczyt” i takim jest „Słońce wschodzi”.

Aldo Vergano — reżyser tego obrazu — pracuje w tej chwili w Polsce jako wykładowca w Wyższej Szkole Filmowej w Łodzi przy czym jednocześnie przystąpił do prac nad realizacją polskiego filmu „Czarci źleń”.

Aldo Vergano pracował jako dziennikarz w gazecie republikańskiej w Rzymie, i kiedy w 1927 r. gazetę zamknięto, a większość redaktorów osadzono w areszcie, Vergano przetrwał się do filmu. Pisze około 10 scenariuszy, pracuje politycznie, siedzi w więzieniu. W 1937 r. realizuje swój pierwszy film pt. „Pietro micca”, drugi — „Ludzie z gór”, trzeci — „Słońce wschodzi”. W międzyczasie Vergano zrealizował cały szereg krótkometrażów dokumentalnych.

„Słońce wschodzi” — wyprodukowany został w 1946 r. przez grupę b. partyzantów i uczestników organizacji podziemnych, gdyż „adna z wytwórni kapitalistycznych nie chciała się podjąć realizacji tego filmu. Film został odznaczony na festiwalu weneckim w 1946 r.

Zbyt boleśnie wari się w pamięć ludzkości przeżyła wojenno-okupacyjna, aby można nad nimi przejść do porządku dziennego. Czyny wzniosłe i upadek moralny narodów i wybitnych jednostek, starają się upamiętnić pisarze, literaci — w powieściach, wierszach, opowiadaniach, sztukach scenicznych, no i filmach. Aldo Vergano stworzył obraz na miarę światową. W dużym folwaraku bogatego dziedzica w północnych Włoszech w 1943 r. i wiosną 1945 r.

toczy się cała akcja, odsłaniająca zgniliznę i upadek moralny arystokracji, nędzę ludu, jego gorące umiłowanie ojczyzny i wielki zryw do wojny z hitleryzmem i faszyzmem. Każda scena filmu, mimo pewnych odskoczni, doskonale harmonizuje ze sobą. Lwi pazur pokazuje reżyser w scenach zbiorowych, pełnych rozmachu, wykończonych do ostatniej figury dalekoplanowej.

Film przepojony jest nadzieją lepszego jutra. Wykluje je sobie i okupi własną krew i pracą robotników włoski, któremu inteligencja nie bardzo chętnie pomaga, stojąc na ubożcu. Dwutorowość walki z okupantem — każdej klasy oddzielnie, nie może wydać pozytywnych rezultatów i dlatego masa pracująca nie wierzy magnatom, idąc swoją drogą, prowadzącą do zwycięstwa.

Do najmocniejszych scen antystetycznych należy bezspornie ostatnia droga dwóch partyzantów — robotnika i księdza. Potężne „ora pro nobis”, podchwytone przez spędzony na egzekucję tłum, czyni wielkie wrażenie. Scena budzi podziw, szacunek i grozę jednocześnie.

Aldo Vergano tym filmem wskazał narodowi włoskiemu jasną drogę, która musi doprowadzić do zapanowania sprawiedliwości J. G.

## SPÓR o kostiumy baletnic

REGENSBURG (ZAP). Biskup Regensburga złożył oficjalny protest w dyrekcji opery z powodu niewłaściwej inscenizacji operetki Lehara „Wesoła Wdówka”, która — jego zdaniem — urga wszelkim zasadom moralności. Biskup zaprotestował szczególnie przeciw zbyt rozległemu kostiumom dziewcząt z baletu.

Dyrekcja teatru, zasięgając opinii osób kompetentnych, w odpowiedzi stwierdziła, że kostiumy baletnic są przywilejem tradycji i nie posiadają cech niemoralnych.

# Sport

## Koniec sporu AAU-ANA

NOWY JORK. Głośny przed igrzyskami olimpijskimi w St. Moritz targ między dwoma amerykańskimi związkami sportowymi o prawo reprezentowania USA w hokeju, znalazł swe zakończenie, gdyż obydwie związki postanowiły wybrać wspólny komitet, któremu powierzone zostaną sprawy hokejowe.

## Narciarze ślasy przygotowują się do sezonu

CIESZYN. Narciarze ślasy, którzy w ub. roku stanowili poważnych konkurentów dla zawodników zakopiańskich, przygotowują się bardzo starannie do nadchodzącego sezonu. Większość zawodników śląskich pochodzi z okręgu cieszyńskiego, w którym spotykamy takie nazwiska, jak Dąbrowski, Haratyk, Holeksa, Fros, Broda, Tajner, Czudek i Paluch. Z okręgu bielskiego na czoło wybijają się Wiczorek, Płonka, Stanco i Węgrzynkiewicz, którzy prawdopodobnie wezmą udział w mistrzostwach narciarskich Polski.

## Olek przegrwał finał brukselski

BRUKSELA. W finałowym meczu turnieju pięściarzy zawodowych wagi ciężkiej, Polak naturalizowany we Francji — Stefan Olek, przegrał na punkty z Murzyńcem amerykańskim Wilsonem po 12-rundowej walce, która miała bardzo zacięty i interesujący przebieg. Pod koniec walki Olek odpoczywał do ośmiu na deskach.

## Narciarze w Danii na norweskim śniegu

KOPENHAGA. Wobec 25 tys. widzów odbył się pod Kopenhagą międzynarodowy konkurs skoków narciarskich. Zwycięstwo odniósł olimpijczyk norweski Hugsted, uzyskując notę 217,3. Śnieg na te zawody został sprowadzony z Norwegii.

## „Mistrzowie sportu” w Czechosłowacji

PRAGA. Sport czechosłowacki zamierza śladem Związku Radzieckiego wprowadzić tytuły „mistrza sportu” oraz „zasłużonego mistrza sportu”. Tytuły te mają być nadawane za wybitne osiągnięcia sportowe.

## Drobiazgi sportowe

W tabeli 10 najlepszych dyskobolów świata na czele figuruje rekordzista świata Włoch Consolini z rzutem 55,33 m, na 10 — Jugosłowianin Zerjal z rzutem 50,15 m. — Consolini jako pierwszy dyskobol przekroczył granicę 55 metrów.

Ze względu na trudności, spowodowane zakończeniem co dopiero długim strajkiem górników francuskich, PZPN we Francji postanowił odroczyć do wiosny wyjazd swojej reprezentacji do Polski na spotkanie z drużynami krajowymi.

Francuska Federacja Kajakowców ogłosiła, że musi sprzedać część swego sprzętu na pokrycie długów powstałych z racji udziału w Olimpiadzie londyńskiej.

Grający dotychczas ciągle jeszcze na zachodzie Niemiec znany piłkarz Wilimowski, wycofał się wreszcie z czynnego życia sportowego. Wilimowski podczas okupacji przyjął obywatelstwo niemieckie i grał w reprezentacji Trzeciej Rzeszy.

## Echa tatrzańskie

Oddział zakopiański PTT liczy obecnie 836 członków, w tym ponad 500 osób spośród stałych mieszkańców Zakopanego. Prezsem oddziału został na ostatnim rocznym walnym zebraniu wybrany ponownie E. Zwoliński, wiceprezesa mi burmistrz Zakopanego inż. Ustupski i inż. Schneider.

Z ważniejszych osiągnięć oddziału należy wymienić organizację jubileusz 75-lecia PTT, urządzenie wystawy PTT z okazji tego jubileuszu, wspólny udział w redagowaniu rocznika „Wierchy”, złączenie Muzeum Tatrzańskiego z PTT, oraz opracowanie planu znakowania wszystkich szczytów górskich. Uruchomiono również prawnicze schronisko w Dolinie Pięciu Stawów i zorganizowano cztery stanowiska informatorów turystycznych w górach.

W przyszłości postanowiono dostosować działalność PTT do nowych warunków społecznych, rozszerzyć kadry organizacyjne i wciągnąć do nich młodzież. (1)

Wetnę owcza po cenach najwyższych kupuje: „Wetnohurt” H. Kulczyk BYDGOSZCZ, Św. Trójcy 5a/7, tel. 31-03

**BIURO ROZDZIAŁU REMANENTÓW obiekt Łęgnowo** 09641  
**zakupi 2 przyczepy samochodowe**  
o nośności 3 — 4,5 tony na gumach-masywach  
Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na przyczepę” składać do dnia 18.XII br. w biurze ul. Wł. Bęłczy 110

# RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI  
Piątek, dnia 10 grudnia 1948 roku.

5.05 Sygnał czasu, pobudka.  
5.10 Streszczenie wiadomości porannych.  
5.15 Muzyka.  
5.20 Koncert poranny dla świata pracy.  
6.00 Muzyka.  
6.00 Dziennik poranny.  
6.30 Muzyka poranna.  
6.50 Program dnia.  
7.00 Wiadomości poranne.  
7.20 Przebieg prasy stołecznej.  
7.25 Lekcja języka rosyjskiego.  
7.40 D. c. muzyki porannej.  
8.00 Poradnik gospodarstwa domowego.  
8.10 D. c. muzyki porannej.  
8.55 Szkolna Gazetka Radiowa.  
9.15 Skrzynka PCK.  
9.25 Sygnał do startu.  
9.30 Muzyka.  
9.55 Przerwa.  
11.35 Audycja dla przedszkolki.  
11.52 Muzyka.  
11.57 Sygnał czasu i hejnał.  
12.04 Muzyka.  
12.09 Wiadomości południowe.  
12.30 Audycja dla wsi.  
13.00 Przerwa.  
14.30 Dzieciocy kakim muzyczny.  
15.30 Ze skarbca melodii ludowych — audycja muzyczna w opr. J. Haralda.  
16.00 Dziennik popołudniowy.  
16.30 Skrzynka ogólna w opr. Zofii Kroh.  
17.00 Koncert dla przodowników pracy.  
17.45 Maszynista zjazdowy — Paqadanka z cyklu „O zawodach”.  
18.00 Koncert orkiestry P. R. pod dyr. A. Rejlera.  
18.35 Dzieje jednego strajku — wspomnienie Wandy Wasilewskiej.  
19.00 Audycja „Służba Polsce”.  
19.15 Koncert symfoniczny.  
20.00 Dziennik wie-

czorny. 20.30 Od melodii do melodii.  
21.15 Smetana — „Dwie wdowy” — 2 akt opery.  
22.30 Muzyka.  
23.00 Ostatnie wiadomości.  
23.10 Muzyka.  
23.20 Program na jutro.  
23.30 Zakończenie audycji, hymn.

## Ogłoszenia

do ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO  
przyjmuje się w naszej Agenturze  
**W GDAŃSKU**  
ul. Robotnicza 11b/6

### SPRZEDAŻ

**Wózki dziecięce**  
najtaniej poleca Wytwórnia — Czachorowski, Bydgoszcz, Pomorska 21 (wejście Śniadeckich). 09583

**Młyn**  
nowy — bez maszyn, siła wodna — okazynie sprzedam. Bytów, Cicha 1. Klusek. (09649)

**Młynskie**  
artykuły staniaki! Kamienie, maszyny oraz wszelkie artykuły młynskie (gaza, siatka, pasy, gury itp.) poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa — Biuro Poznańska 38, tel. 888-87. Sprzedaż Pankiewicza 4, sklep (przy Jerozolimskich). (09569)

**Wytwórnia Torebek**  
damskich, Zygmunt Karoń, — Łódź, Piotrkowska 115. Wysyłamy za zaliczeniem. (09413)

**Dwa**  
gospodarstwa, domy — sprzedaje przyjmując zlecenia wszelkiego rodzaju — sprzedaż. Małek, — Bydgoszcz, Al. 1 Maja 46. (09651)

**140 morg**  
buraczanej, dom, 9 pokoi, cena 1.300.000, — sprzedaż „Paqon” Spółdzielnia, Bydgoszcz, Dworcowa 51/N. (5518)

**Wytwórnia turebek.**  
leczek, portfeli itp. Ryszard Gajda, Łódź, Piotrkowska 31. 09488

**MYDŁO „PUMEX”**  
Tanie, oszczędne, do mycia rąk dla pracowników warsztatów gospodyń domowych. — Zadać wszędzie! Wysła Sp. Pracy „AMON”. Gdańsk, Długa Grobla 5/6. (09516)

**KUPNO**  
**Azotan**  
baru kupimy — Laboratorium Chemiczne, Bydgoszcz, Stroma 26. Telefon 22-34. (09652)

## Do naszych Inserentów!

**OGŁOSZENIA** do numeru „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” na „ZŁOTA NIEDZIELĘ” przyjmuje się w naszym dziale ogłoszeń w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina nr 2 (dawn. Jagiellońska), do dnia 17 bm. godz. 17, oraz we wszystkich oddziałach naszych do 16 bm.

**DO NUMERU GWIAZDKOWEGO „I. K. P.”**, który ukazuje się w zwiększonym nakładzie i objętości, i który ze względu na swoją treść oraz bogactwo ilustracji, jest rzadką okazją skutecznej reklamy — ogłoszenia przyjmujemy tylko do 22 bm. godz. 12.

## FURDYGA I SYN



— Patrz, syneczku... Żółwie tempo! Tak się przecież nie pracuje! Zaraz wezmę młot żelazny, Tempo im zademonstruję.



Papa podniósł ciężką „ramę” Nieudolnie, źle wymierzył!... zakrzychał dziko z bólu, Bo się w nogę wprost uderzył.



Przyjm lekarstwo, drogi tato Muszę ciebie wykurować, To nauuczka, że nie trzeba Cudzej pracy krytykować.



### WOLNE POSADY

**Podróżujacemu**  
branży kolonialno-cukierniczej oddam przedstawicielstwo na Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz. — Oferty „PAR” — Poznań, Ratajczaka 7 pod „12,71”. (09611)

### RÓŻNE

**Trójnogi**  
dla szewców, dwie wielkości wykonuje Fr. Kujawski, — odlewnia żelaza, — Toruń, Grudziądzka 29/31. telefon 661. (09621)

**Czy dopomogłeś już do odbudowy? WARSZAWY**

REDAKCJA I ADMINISTRACJA BYDGOSZCZ ul. Armii Czerwonej 20  
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY: W BYDGOSZCZY ul. Gen. Stalina 2 (Pod Arkadami) — Telefon 24-29. Za niedoreczenie pisma spowodowane wyższą stłą nie odpowiadamy. — Rekopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Red. nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI  
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURV NA PROWINCJI  
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODREBNE WYDANIA „IKP”  
WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”  
BYDGOSZCZ UL. ARMII CZERWONEJ 20 — TEL. 33-41 I 33-42

OGŁOSZENIA: drobne po 25 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 15 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej.  
Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 60—145 zł, za tekstem od 25—60 zł, nekrologi od 20—100 zł za 1 mm. Niedziela i święta 30% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.